

Paweł Szaniawski

Women on Waves zapowiada powrót statku aborcyjnego do Polski

publikacja: 17.02.2017 aktualizacja: 17.02.2017, 14:01



Foto: Women on Waves

W ciągu najbliższych dwóch lat nasza pływająca klinika aborcyjna najprawdopodobniej znowu zawinie do Polski – zapowiada w rozmowie z serwisem rp.pl dr Rebecca Gomperts, założycielka holenderskiej organizacji Kobiety na Falach (Women on Waves).

W 2003 roku do portu we Władysławowie zawinął należący do WoW statek „Langenort” z kliniką aborcyjną na pokładzie. Liga Polskich Rodzin i Młodzież Wszechpolska ostro protestowały wówczas przeciw pomysłowi, by na wodach międzynarodowych udostępniać kobietom zakazane u nas pigułki wczesnoporonne.

rp.pl: Jak ocenia pani działania PiS w sprawie ustawy antyaborcyjnej?

Rebecca Gomperts: Już teraz prawo Polek w tym zakresie jest dużo ostrzejsze niż ogromnej większości pozostałych krajów europejskich. Obecne prawo zostało potępione przez Europejski Trybunał Praw Człowieka jako zbyt drakońskie. Mimo to sytuacja w waszym kraju się pogarsza. I to nie tylko w zakresie aborcji, ale wszelkich praw człowieka.

Czy planowany na 8 marca Międzynarodowy Strajk Kobiet ma szanse coś zmienić w tym zakresie?

Oczywiście jednodniowy protest nie zmieni realiów, czyli codziennych naruszeń praw kobiet, ale to cenna inicjatywa, w której weźmie udział nie tylko kilkadziesiąt polskich miast, ale i kobiety z wielu krajów świata walczące o uznanie ich praw przez populistyczne rządy.

Kiedyś w rozmowie ze mną zapowiadała pani, że zamierza wrócić do Polski. Czy ten moment właśnie nadchodzi?

W najbliższej przyszłości rozpoczniemy kampanie z udziałem pływających klinik aborcyjnych, ale na razie nie w Polsce. Do waszego kraju najprawdopodobniej zawiniemy jednak ponownie w ciągu najbliższych dwóch lat.

© Licencja na publikację © ® Wszystkie prawa zastrzeżone

Źródło: rp.pl

TAGI: Społeczeństwo Kraj



